Rok IV. Niedziela dnia 24 Września 1922 roku. №. 216.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 850 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 950 mk. Ceny ogłoszeń pierwsza strona za wiersz ednoszpaltowy lub jego miejsce 160 mk., druga i trzecia 140 mk., czwarta 120 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 140 mk. za wiersz, Nekrologi po marek 140 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 40 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Cena 40 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Rozpowszechniajcie „Kurjer Częst."

Lista Jedności Narodowej do Senatu.

Na pierwszych miejscach marszałek Trąmpczyński, Ksiądz arcyb. Teodorowicz i były min. Skirmunt.

Warszawa, 23. 9. (Tel. wł.) Dziś zostanie złożona u generalnego komisarza wyborczego lista państwowa do Sejmu i Senatu Chrześć. Związku Jedności Narodowej.

Jak się dowiadujemy, na liście państwowej do Senatu, pierwsze miejsce zajmuja: 1) marszałek Trąmpczyński, 2) ks. arcybiskup Teodorowicz, 3) b. minister Skirmunt, 4) Kiniorski Marjan, 5) Nowodworski Stanisław, 6) Kasznica Stanisław, 6) Broniewski Bogdan — przemysłowiec, 8) dr. Szarski Marcin, 9) Jabłonowski Władysław—literat, 10) Szebekówna Józefa, 11) Gloger Marcin, 12) Smulski Stefan.

Projekt autonomiczny Głąbińskiego zwyciężył!

Projekt Nowaka upadł.

Warszawa, 23. 9. (Tel. wł.) Podkomisja konstytucyjna rozpoczęła wczoraj przed południem rozważanie projektu rządowego i **projektu p. Głąbińskiego w sprawie samorządu wojewódzkiego dla całej Polski,** w szczególności zaś dla trzech województw wschodniej Małopolski.

P. P. S. nie wysłała do podkomisji swego delegata, w posiedzeniu zatem wzięli udział oprócz prezydentem ministrów p. Nowaka i ministra spraw wewnętrznych Kamińskiego przedstawiciele 4 największych klubów, posłowie: Głąbiński, Dubanowicz, Buzek i Chomiński. Referował sprawę poseł Halban.

Podkomisja po dyskusji **przyjęła pierwszych 12 artykułów według projektu p. Głąbińskiego** tylko co do pewnych punktów, zresztą bez większego znaczenia, wniesie p. Buzek wotum mniejszości.

Walka z handlarzami żywego towaru.

Czego żąda delegat Polski.

Genewa, 23. 9. (Pat). Komisja piąta obradowała nad projektem polskiego delegata Sokala, wzywającym komisję dla zwalczania handlu żywym towarem do uchwalenia zasady nie przyjmowania cudzoziemek do domów publicznych. Radca związkowy Ador złożył w imieniu rządu szwajcarskiego oświadczenie w tej sprawie. Prof. Lurray, dr. Privat i p. Dale (Austrja) poparli projekt Sokala, wyrażając nadzieję, że dzięki przyjęciu tego projektu, handel żywym towarem zostanie ograniczony, ponadto będzie można w ten sposób doprowadzić do zupełnego zamknięcia domów publicznych. Projekt Sokala został przyjęty.

Wiadomości polityczne.

Położenie wewnętrzne.

Wczorajsza mowa programowa p. ministra skarbu Jastrzębskiego nie zmocniła pozycji gabinetu p. Nowaka. Nie nawiązała bowiem kontaktu między tym rządem i opinją publiczną. Ta ostatnia nie zdoła uwierzyć, by ów rząd oraz ów minister skarbu zdołali sprostać dwom najważniejszym w obecnej chwili zagadnieniom: zahamować wzrost drożyzny i podnieść kurs marki polskiej.

Położenie międzynarodowe.

Konserwatyści angielscy spodziewają się, że podczas nadchodzących wyborów obalą p. Lloyd George'a. Narobił zbyt wiele błędów ciężkich w polityce zagranicznej. Bawiący teraz w Wiedniu wybitny deputowany angielski, pułkownik armji ochotniczej i wielki kupiec londyński John Robert Pretyman Newman oświadczył przedstawicielowi Neues Wiener Journalu: Według niego w kwietniu roku przyszłego nikt już nie będzie nawet mówił o p. Lloyd Georgeu. Zasłużył na taki los całkowicie. Prowadził on politykę, która z Irlandji południowej zrobiła pustynię, a w kwestji cieśnin naraża Anglję na utratę wszelkiej powagi. Projekt przedłużenia sportu grecko tureckiego Lidze Narodów jest dziecinństwem, bo turcy nie ulękną się organizacji bez armji.

Wojna czy pokój?

W kołach politycznych utrzymują, że hr. Sforza, przedstawiciel Włoch w Paryżu, który codziennie uczestniczy w naradach na Quai D'Orsay otrzymał od swego Rządu polecenie poparcia stanowiska Francji. Narady paryskie mają decydujące znaczenie i rozstrzygną o pokoju lub wojnie na Bliskim Wschodzie.

W kołach tych oraz w prasie widać wielkie niezadowolenie z powodu zamiaru lorda Curzona skłonienia Francji do zaniechania dotychczasowej polityki poparcia Kemalistów. Pisma wyrażają jednomyślnie przekonanie, że angielski punkt widzenia zostanie przegłosowany. Dotychczas postanowiono tylko zwołać ogólną konferencję dla uregulowania sprawy wschodniej. Dalsze narady nie odbyły się, ponieważ lord Curzon oświadczył, że musi wprzód porozumieć się Rząd angielski o dotychczasowym przebiegu rokowań i dopiero później będzie mógł przystąpić do dalszych narad. Odbyła się również Francuska Rada Ministrów. Twierdzą tu ogólnie, że Rząd francuski w każdym razie nie ustąpi pod naciskiem żądań Anglji.

Okazuje się, że nie wszyscy jeszcze są wpisani na listy wyborcze.

Polacy i Polki!

Niech każdy spieszy do swego obwodowego biura wyborczego sprawdzić czy nie brak na liście wyborców jego nazwiska.

Szerzą się groźne w Polsce obce i wrogie wpływy nie powinien zatem przepaść **ani jeden szczerze polski głos!**

Pamiętajcie, że głos tego, który został pominięty a dziś się o swoje prawa nie upomni, **przepadnie w dzień wyborów.**

Niech więc każdy spełni swój obywatelski obowiązek wobec Ojczyzny!

DO CZEGO WZYWA

Narodowa Organizacja Kobiet

w Częstochowie.

Ostatni termin sprawdzania upływa we czwartek dn. 28 września.

Adresy biur komisji obwodowych są do przejrzenia w sklepie p. f. **„Janina" p. J. Białkowskiej II Aleja 37 i u p. Rylskiej III Aleja 62 II-gie piętro.**

Sejm obecny a ochrona lokatorów.

Warszawa, 23. 9. (Tel. wł.) Na konwencie seniorów, który zebrał się wczoraj w południe, p. marszałek w związku z przedwczorajszem posiedzeniem Sejmu postawił na porządku dziennym obrad sprawę wolności umów między lokatorami a właścicielami realności. Mogłaby być ona uchwalona jako osobna nowela do istniejącej ustawy o ochronie lokatorów.

Za wnioskiem p. marszałka oświadczyli się przedstawiciele stronnictw umiarkowanych, przeciwko zaś socjaliści i enpeerowcy. Poseł Rataj (PSL) oświadczył, że stanowisko swe uzależnia od PPS. Poseł Daszyński w odpowiedzi na to, zapowiedział obstrukcję, któraby się mogła skończyć „rozpędzeniem Sejmu", wobec czego p. marszałek skonstatował, że w konwencie niema zgody co do tej sprawy.

Jak się okazuje, Sejm obecny nie będzie się zajmował rewizją dotychczasowej ustawy o ochronie lokatorów.

Zamknięcie sesji sejmowej we wtorek.

Warszawa. Rozprawa nad expose p. ministra skarbu Jastrzębskiego odbędzie się w poniedziałek, łącznie z dyskusją nad nowymi projektami finansowymi. Komisja konstytucyjna ukończy prawdopodobnie już dzisiaj prace nad projektem samorządu wojewódzkiego, wobec czego zamknięcie sesji sejmowej nastąpi — tak jak to było przewidziane — w przyszły wtorek.

Kat Rosji Dzierżyński zamordowany!

W najbliższych dniach nastąpią zamachy na innych „władców" czerwonej Rosji.

Warszawa, 23. 9. (Tel. wł.) Zamordowany został w Moskwie komisarz ludowy dla spraw wewnętrznych, Dzierżyński.

Wiadomość o tem nadeszła do Warszawy onegdaj w południe i wywołała tam ogromne wrażenie. Według dodatkowo otrzymanych wiadomości, zamach na największego kata bolszewickiego zorganizowany był znakomicie. W ostatnich dniach wzmożono ochronę osoby Dzierżyńskiego do najwyższych granic, nic to jednak nie pomogło. Sprawcy zamachu bowiem zdołali pokonać wszelkie trudności.

Morderstwo to uchodzi za zapowiedź dalszych zamachów na obecnych „władców" Rosji. Jak wiadomo, Dzierżyński stał na czele osławionej czerezwyczajki i na tem stanowisku wsławił się okrucieństwami i szeregiem wyroków śmierci. Nazywano go ogólnie „wielkim inkwizytorem Rosji".

Przegląd prasy.

„Gazeta Poranna" twierdzi, że niedobór polskich państwowych kolei żelaznych będzie wynosił w r. bież. 152 miljardów inwestycji.

*

„Rzeczpospolita" w depeszy z Paryża donosi, że Francja wbrew żądaniom Anglji nie przestanie popierać Kemalistów.

*

„Kurjer Polski" stwierdza, że w Europie, a przedewszystkiem we Włoszech i w Niemczech myśli społeczne idą w prawo. Od strony lewej sanacja świata nie przyjdzie. Robotnicy włoscygmasowo przechodzą do faszyzmu.

*

„Kurjer Poranny" donosi, że Polska nie wywalczyła przysługujących jej praw w portach w Braile i Galam. Z owych praw i terenuskorzystali czesi,

*

„Robotnik" podjął energiczną, systematyczną, codziennie odnawianą walkę z komunistami. Zarzuca im, że są powolnymi wykonawcami rozkazów Moskwy. Niewolniczo i bezmyślnie służą jej we wszystkiem.

Ciekawe wiadomości.

— Mają być zamknięte w Berlinie wszystkie kabarety z powodu wprowadzenia nowych podatków od przedsiębiorstw rozrywkowych.

— Po wyborach w Anglji lord Curzon ma podobno zamiar wycofać się z życia publicznego.

— W Nancy wykopał jakiś pan Haberman kartofel, który waży 1250 gramów i długi jest na 25 ctm. oraz szeroki na 13.

— W St. Zjednoczonych modna jest obecnie stara chińska gra zwana Matszong. Jest to rodzaj domina o 144 kostkach.

Ilość ofiar czerezwyczajki bolszewickiej wynosi 1767188 osób.

— Rząd angielski sprzedał Niemcom doki pływające za 40 miljonów ft. szterlingów.

— Mieszkańcy Lille (Francja) byli świadkami niezwykłego widowiska—mianowicie jednego dnia powstały od godz. 10 do 12 aż cztery trąby wodne w pobliżu miasteczku.

— W New-Jorku zmarł John Haldau Maggler „stalowy król" Ameryki północnej.

Minister skarbu o naszem położeniu finansowem.

Na ostatniem posiedzeniu Sejmu minister skarbu Jastrzębski wygłosił expose, w którem omawiając nasze położenie finansowe m. in. zaznaczył:

Już w chwili przedstawiania Sejmowi projektu budżetu na r. 1922 było rzeczą jasną, że wszystkie pozycje budżetowe, oparte na oczekiwanym spadku cen, nie odpowiadają rzeczywistości i muszą być poważnie przekroczone.

Wzrost wydatków państwowych spowodował poważne zwiększenie się długu skarbu państwa w P.K.K.P., który wynosi obecnie 314 miljardów, jak również i wzrost emisji do 424 miljardów z czego ustawowo niepokrytych 275 miljardów. W związku z tym stanem rzeczy przedkładam Wysokiemu Sejmowi ustawy: o upoważnieniu do dalszego zadłużania skarbu państwa w P.K.K.P. do 370 miljardów i do dalszej emisji ustawowo niepokrytej do sumy 350 miljardów mk.

W wydatkach wyżej wymienionych, są już objęte kredyty na potrzeby województwa śląskiego, ogółem 7 miljardów marek. Głód znaków obiegowych w całych Niemczech spowodował katastrofalny stan na Górnym Śląsku i zmusił mnie do wprowadzenia tam chwilowo do obiegu marki polskiej, co naturalnie powoduje zwiększenie emisji marek polskich. Zaznaczam, że nie mam zamiaru wprowadzić przymusowo do obiegu marki polskiej w pewnej ustalonej relacji do marki niemieckiej.

Ten poważny stan naszych finansów jest wynikiem całego szeregu przyczyn wobec niesłychanego zniszczenia kraju przez wojnę wyczerpania wszelkich zasobów kapitału w rękach prywatnych, państwo musiało podjąć się zadań, niezbędnych dla odrodzenia gospodarczego kraju, ale przechodzących jego siły. — Środki w ręku państwa, wobec ogólnego zubożenia, były nader małe, i nie mogły być inne. Prawda, otrzymaliśmy poważne kredyty zagraniczne, ale 1 | 3 ich pochłonęła wojna, a prawie cała reszta została zużyta na aprowizację.

Zbiory tegoroczne pozwolą nam wywieźć około 500.000 tonn zbóż chlebowych. Posiadamy nadwyżkę około 1,000,000 sztuk trzody, którą bez żadnej szkody dla spożycia w kraju, możemy wywieźć zagranicę. Ziemniaków na wywóz posiadamy nie mniej niż 1,500,000 ton, ale na wywóz całej ilości nie pozwalają nam środki komunikacyjne. — Ilość cukru na wywóz podwoimy z łatwością przed końcem kampanji, czyli że wywieziemy nie mniej niż 150,000 tonn. Przemysł włókienniczy rozwija się stale i sięga po nowe rynki wywozowe, wpływając powoli na polepszenie naszego bilansu handlowego i płatniczego.

Całe więc życie gospodarcze bije tętnem coraz żywszem. Brakuje mu tylko do ostatecznej konsolidacji i wyprostowania swego normalnego biegu, zdrowego środka wymiany.

Dwie są znane metody rozwiązania tego zadania: deflacja i stabilizacja. Powolne przywrócenie zdeprecjonowanemu znakowi obiegowemu jego rynkowej wartości, jest to pierwsza droga. Czy system ten może być zastosowany u nas? Na to pytanie muszę dać najkategoryczniejszą odpowiedź — nie. Jeżeli niesłychanie finansowo mocna struktura życia gospodarczego Anglji trzeszczała pod naciskiem śruby podatkowej to nasz młody, świeżo odrodzony organizm gospodarczy nie wytrzyma takiej próby.

Pozostaje więc druga metoda, stabilizacja. Do tego celu konieczne są środki dla powolnego nasycania rynku zdrowszym miernikiem obiegowym.

Oglądanie się na pomoc zewnętrzną jest niestety złudne. Musimy więc szukać tych środków u nas, pomoc zewnętrzna przyjdzie wtedy, gdy największe trudności zostaną przezwyciężone. Środki takie posiadamy. W tej chwili posiadamy w złocie i srebrze 76 miljonów marek złotych, t. j. około 100 miljonów franków złotych. Właściwie suma ta jest większa, co już w niedługim stosunkowo czasie zostanie wykazane rachunkowo. Prócz tego posiadamy zapas walut na bieżące potrzeby państwowe i gospodarcze około 12 miljonów dolarów, czyli prawie 150 miljonów franków papierowych. Jest to kapitał niezbędny na pokrycie naszych zobowiązań zagranicznych, ale w chwili obecnej stanie się niesłychanie cennym dla przeprowadzenia planów sanacyjnych.

Biorąc pod uwagę pomyślną konjunkturę gospodarczą, sądzę, że nastąpił moment, aby ten zapas złota, dotąd bezczynnie leżący w skarbcu państwa, ożywić i wpuścić go do organizmu gospodarczego, jako nowy ożywczy sok. Na zupełną reformę waluty okoliczności jeszcze nie pozwalają. Należy spełnić cały szereg prac przygotowawczych, wzmocnić się gospodarczo — a co główna, mieć możność wprowadzenia reform fiskalnych w życie. Wybrałem więc drogę pośrednią — przygotowania gruntu pod reformę, czas której określiłbym na 3—5 lat. W tym okresie wierzę, że dojdziemy do równowagi budżetowej i do wyprostowania zasadniczych linji naszego życia gospodarczego.

—o—

ZE SKARBCĄ MYSLI

Między rozpaczą a nową nadzieją
Serca się ludzkie bezustannie chwieją
I każda wieków mijająca chwila
W luną je stronę, jak kłosy pochyla.
Czasami w świecie jakiś podmuch świeży
Do darów życia zaufanie szerzy,
Jakiś blask słońca pogodniejszy spływa,
Jakaś jutrzenka barwna, migotliwa,
W której cel każdy, każda ludzka praca.
Różowym pragnień ogniem się wyzłaca,
Czasami znowu, jakby ciemność burzy
Pogodny bytu widnokrąg zachmurzy...
Posępne w mrokach zjawia się widziało
I sieje postrach twarzą swą wybladłą,
Co nieskończoność ludzkiej nędzy wieści
I bezcelowej niezmienność boleści.
Jak wciąż w ludzkości ważą się kolejno
Wiara w cel jasny z trwogą beznadziejną;
Dwa sprzeczne z sobą mieszają się chóry
Dwa różne twórczej odczucia natury,
Dwa, z idealnej zrodzone tęsknoty,
Wysokie duchów współczujących wzloty,
Co jak dwa skrzydła w górę ludzkość niosą,
Promienne światłem i łez lśniące rosą,
W serca, wielką miłością trawione,
W jedną lub drugą zwracają się stronę.

Adam Asnyk.

KRONIKA.

— Renowacja misji w kościele św. Barbary. W sobotę, dn. 23 b. m. o godz. 5 ej po południu w kościele parafjalnym św. Barbary rozpoczyna się renowacja misji, które prowadzą O.O. Redomptoryści z Krakowa. Renowacja misji trwać będzie do piątku włącznie.

Rozkład nauk w niedzielę, dn. 24 b. m.: godz. 7 rano prymarja — nauka dla wszystkich stanów, godz. 9 Msza św.—nauka dla panien, godz. 11 Suma —kazanie dla wszystkich stanów, godz. 3 po poł.—nauka dla matek, godz. 4 i pół—nauka dla młodzieńców, godz. 6—nauka dla ojców.

— Stan liczebny wyborców w okręgu Częstochowa—Radomsk. Według sporządzonych spisów osób, mających prawa wyborcze w okręgu № 17 Częstochowa—Radomsk stan liczebny wyborców przedstawia się jak następuje:

Częstochowa miasto 28 obwodów, do Sejmu 41,230, do Senatu 24,784, Częstochowa powiat 64 obwody, do Sejmu 64,796, do Senatu 46,428, Radomsk miasto i powiat 74 obwody, do Sejmu 72,946, do Senatu 52,997. Ogółem 166 obwodów, do Sejmu 178,972 i do Senatu 124,209 wyborców.

Ruch przedwyborczy.

W „Gazecie Radomskowskiej" czytamy o wspólnych kandydatach naszego okręgu:

Wszystkie ugrupowania polityczne czynią gorączkowe przygotowania do akcji wyborczej. Obecnie na gruncie częstochowsko-radomskowskim omawiane są kandydatury poselskie. Wiadomo nam, iż kandydatów posłów chrześcijan będziemy mieli aż na 6 listach. Wybór duży, może nawet aż za duży! — Jakie kandydatury na posłów omawiają się w stronnictwach? Otóż w N. Z. L. ks. Sędzimir, dr. Nowak, wójt Maciąg, wójt Jan Sikorski, prof. A. Szwedowski, włościanin Tkacz i inni. — W Zw. L. N. inżynier Jabłoński, ks. kan. Wróblewski mec. Zawadzki z Częstochowy, włośc. Jan Nowak z Kraszewic, Wł. Katuszewski, T. Belina ze Strzelec (wystawiony przez włościan) i inni.—Tugutowcy wysuwają Rudzińskiego, Szmatkowskiego, Janczura itp.—N. P. R. Piekarskiego, A. Małasiewicza.—P. P. S. Pużaka, Próchnika, Fijałkowskiego, Lenka. — Witosowcy jeszcze kandydatów dotychczas nie omawiali.

— Posiedzenie Rady miejskiej. W poniedziałek dn. 25 bm. o godz. 7 i pół wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej. Porządek dzienny zapowiada:

1) Wniosek Magistratu o dokonanie wyboru 3-ch nowych członków do Obwodowych Komisji Wyborczych na miejsce pp. Himelmana, Bendkowskiej i Kaspra (obwód XIX i XXVII).

2) Wniosek Magistratu w sprawie zaciągnięcia pożyczki państwowej i wyjednania zapomogi na budowę gmachu szkolnego na placu przy ul. Jasnej.

3) Wniosek Magistratu w sprawie zaciągnięcia pożyczki w wysokości 10 miljonów mk. na wykonanie pomiarów miasta.

4) Wniosek Magistratu o zaciągnięcie pożyczki w wysokości 9 miljonów mk. na regulację ulic miasta.

5) Sprawa przekazania miastu gmachu Muzeum Hygieny Ludu w Częstochowie przez Warszawskie Towarzystwo Hygieniczne i przyznania kredytu na remont gmachu.

6) Wniosek Magistratu w sprawie odstąpienia na cele szkolnictwa lokalu w domu Nr. 21 przy ul. Dąbrowskiego.

7) Wniosek Magistratu w sprawie uchwalenia jednego miljona mk. na kupno aparatu asenizacyjnego.

Wobec tego, że do powzięcia uchwał o pożyczkach w myśl art. 33 Dekretu o Samorządzie Miejskim z dn. 4 lutego 1919 r. wymaganą jest obecność conajmniej 2 | 3 członków Rady i brak odpowiedniego quorum na posiedzeniu uniemożliwi Magistratowi przystąpienie do budowy gmachu szkolnego w roku bieżącym, Magistrat za naszem pośrednictwem uprzejmie prosi pp. radnych o obowiązkowe przybycie na posiedzenie.

— Uroczystość jubileuszowa „Jedności". W niedzielę, dn. 1 października r. b., odbędzie się o g. 10-ej rano uroczystość 10-letniego istnienia Stow. spółdzielczego „Jedność", oraz poświęcenia nowowybudowanej piekarni mechanicznej.

Na uroczystość tę zaproszeni są przedstawiciele większych spółdzielni z Warszawy, Lwowa, Poznania i innych miast, oraz przedstawiciele miejscowych instytucji społecznych, władz, prasy i t. d.

Celem upamiętnienia uroczystości wmurowana zostanie w najstarszym gmachu „Jedności" odpowiednia tablica pamiątkowa.

— Walka z drożyzną. Ministerstwo Skarbu, jako komisarjat naczelny do zwalczania drożyzny, prowadzi energiczną akcję w kierunku udzielenia kredytów, mającą na celu zapobieganie nieuzasadnionej zwyżce cen zboża i mąki. W ostatnich dniach główny nacisk położony został na sprawę aprowizacyjną Górnego Śląska i poprawienie się tych stosunków przypisać należy zarządzeniom minist. skarbu.

— Stałe podwyżki dla urzędników. Rada Ministrów skończyła już debaty nad projektem o uposażeniu urzędników państwowych. Powyższy projekt, bardzo szczegółowo i obszernie opracowany ma uzależnić pensje urzędników państwowych od wahań drożyźnianych, a to w ten sposób, że pobory będą oznaczone na pewną ilość punktów (zależnie od zajmowanego stanowiska), a Rada Ministrów co miesiąc oznaczać będzie kurs każdego punktu.

— Odczyty o Japonji. Henryk Klepacki, korespondent pism japońskich „Tokys Nichi-Nichi schimbun", „Taigas" i in., wygłosi w przyszłym tygodniu cykl odczytów o współczesnej Japonji w główniejszych miastach Polski (w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Lublinie, Łodzi, Częstochowie i in.). Program odczytów: „Jak pracują Japończycy", „Dyplomacja japońska", „Japonja a Sowiety" i „Handel pomiędzy Japonją a Polską".

Część sumy, otrzymanej z odczytów, przeznaczoną jest na okazanie pomocy dzieciom sierotom z Syberji, powracającym obecnie z Japonji do kraju ojczystego.

— Kurs marki. W dn. 22 b. m. za markę niemiecką płacono w Warszawie 5.55—5.60.

Wiec urzędników państwowych i komunalnych

W ub. piątek o godz. 7-ej wieczorem w sali Straży Ogniowej odbył się wiec pracowników państwowych i komunalnych. Obradom przewodniczył dyr. Płodowski. Obszerny referat na temat konieczności utworzenia oddzielnego bloku pracowników państwowych przy nadchodzących wyborach wygłosił prof. Czechowski. Mówca niejednokrotnie zaznaczał, że urzędnicy państwowi bez względu na zapatrywania polityczne mają wspólne cele i dążenia, a zatem powinni mieć własnych przedstawicieli w Sejmie.

Na ten sam temat przemawiał delegat z Warszawy, który zaznaczył, że centralny komitet bloku urzędniczego prowadził pertraktacje ze stronnictwami politycznemi, ale wobec wygórowanych żądań tychże stronnictw porozumienia nie osiągnięto.

Następnie przewodniczący otworzył dyskusję w sprawie celowości organizacji bloku urzędniczego.

Jeden z mówców wystąpił ostro przeciw urzędnikom z Galicji, nazywając ich „zarazą galicyjską", za co otrzymał rzęsiste oklaski zebranych. Przewodniczący zwrócił uwagę mówcy na niewłaściwość wzniecania na zebraniach międzydzielnicowych rozdźwięków i wówczas rozległy się na sali okrzyki: „precz z mówcą! „odebrać mu głos!" Wniosek odebrania głosu mówcy został poddany pod głosowanie i niemal jednogłośnie przyjęty.

Następnie delegat urzędników z Radomska wyraził powątpiewanie, czy uda się stworzyć blok niezawisłych urzędników państwowych.

P. Reszke w krótkiej lecz dobitnej przemowie zaznaczył, że urzędnik państwowy powinien mieć dobro ogólne Ojczyzny na względzie, a nie wyłącznie sprawy kastowe na widoku. Urzędnicy powinni wpływać przy nadchodzących wyborach na sfery mniej uświadomione, aby zapewnić wybór kandydatów rozsądnych i uczciwych. Przez stworzenie własnego bloku urzędnicy państwowi pozbędą się wpływu na wybory, sami nic nie zrobią, a sprawie ogólno-narodowej jedności zaszkodzą. Mówcę nagrodzono rzęsistemi oklaskami.

---

260) ARTUR GRUSZECKI.

HASŁA

Powieść współczesna.

Wszelkie prawo przedruku i przekładu zastrzeżone.

Ostrzeżoną strzałem piechotę zatrzymał dowodzący nią podporucznik, sformował dwa pierwsze szeregi do obrony, a wysłuchawszy raportu przedniej straży, zamyślał wysłać kilku na zwiady, gdy posłyszał oddalony tentent pędzących koni. Zakomenderował gotowość do strzału, a sam stanął z boku.

Jak tylko ułani wychylili się z zakrętu drogi, zagrzmiała salwa karabinowa.

Trzech ułanów rannych czy zabitych spadło z koni, inni pędzili naprzód. Po nowej salwie ubyło dwóch ułanów, ale już pierwszy ich szereg wpadł na piechotę.

Chłopi będący w środku, z początku biernie przypatrywali się atakowi, pewni będąc, że piechota wystrzela napadających ułanów, gdy jednak zachwiały się szeregi żołnierzy, rzucili się gromadnie do ucieczki na wszystkie strony. Strachem swym i wrzaskiem zarazili żołnierzy, którzy bezładnie ustępowali przed końmi na stronę.

Jasiek Mosiądz drapieżnemi oczyma wypatrywał oficera komenderującego piechotą. Ujrzał go na samem, prawem skrzydle drugiego szeregu. Był to nizki, szczupły blondyn, który prócz munduru nie miał w sobie nic wojskowego.

— Franek! Widzisz go? Na prawo!... Pilnuj się, ja go ucapię, a ty pomożesz,—mówił szybko Mosiądz, i wraz z Frankiem skierowali swe konie w tę stronę.

Oficer, widząc dwóch ułanów nacierających na niego, szybko wyjął rewolwer i nie mierząc, strzelał raz po razu, póki starczyło nabojów w magazynie rewolweru.

Dopadł go Mosiądz, omal, że go nie stratował, nachylił się z konia, pochwycił go za mundur na piersiach, podniósł w górę i wciągnął na konia, kładąc go poziomo przed sobą, w czem mu Franek dzielnie i sprawnie pomagał.

Mosiądz z jeńcem i Franek zaczęli co tchu uciekać na drogę leśną. Uradowany zdobyczą Mosiądz krzyknął:

— Franek, chwyć konia,—wskazał na dwa konie bez jeźdźców,—bo mi ciężko!

Jurek prowadząc atak szukał również oficera, widział czyn Jaśka Mosiądza i Franka, a dostrzegłszy w oddali błysk spis kozackich, w obawie otoczenia całego podjazdu, kazał trębaczowi dać sygnał do odwrotu.

Ułani po rozbiciu piechoty z pewnem wahaniem byli posłuszni komendzie, ale zebrali się i ruszyli na drogę leśną, a ponieważ piechota zaczęła ich ostrzeliwać pognali szybko.

Jednym z ostatnich zjeżdżał z pola walki Jurek. Dostrzegł go sierżant, słynący z celnych strzałów, wziął go na cel, strzelił i koń wraz z Jurkiem padł na ziemię.

Do leżącego i ogłuszonego Jurka dobiegali żołnierze chcąc go dobić bagnetami, sierżant jednak uważał go za swoją zdobycz, kazał im odstąpić od leżącego. Wyciągnięto go z pod zabitego konia, a gdy ocucił się z omdlenia i otworzył oczy, natychmiast skrępowano mu ręce. Sierżant sam osobiście przeszukał jego kieszenie, zabrał mu wszystko co znalazł i rozkazał żołnierzom:

— Do obozu z nim!

XV.

Z podjazdu Jurka, przy ataku na piechotę moskiewską, jeden ułan został zabity, dwóch było rannych, a dwóch po stracie koni wzięto do niewoli.

Jurka i dwóch ułanów odesłano pod konwojem do tymczasowego obozu jeńców, pięć wiorst za linią obronną nad Lipką.

Tymczasowy obóz jeńców był w szczerem polu może o wiorstę do wsi. Przybycie trzech nowych jeńców zameldowano komendantowi obozu, odstawnemu oficerowi, który przed wybuchem wojny był urzędnikiem ziemstwa. Ze swej nowej godności komendanta jeńców był bardzo dumny, a przyzwyczajony do porządków drobiazgowych w kancelarji ziemstwa, wprowadził swój system porządkowy i wśród jeńców, których na razie miał do stu.

(D. c. n.)

KONFERENCJA POLITYCZNA DLA RZEMIEŚLNIKÓW

Zarząd Okr. Stow. Rzem.-Przem. zwołuje w niedzielę dnia 24-go Września o godz. 4 ppoł. w lokalu przy ul. I Aleja 9. Konferencję polityczną w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu.

Ze względu na doniosłe znaczenie konferencji w okresie przedwyborczym proszeni są o przybycie wszyscy rzemieślnicy.

Z kolei zabrał głos jeden z delegatów m. Radomska, który także wypowiedział się przeciw utworzeniu bloku urzędniczego. Słowa mówcy również przyjęto oklaskami.

Następnie zabrał głos prof. Kozicki, który zbijając wywody przedmówców, dowodził, że właśnie stworzenie bloku urzędniczego wyjdzie szerokim sferom pracowników państwowych na pożytek. Przemowę prof. Kozickiego nagrodzono podobnież jak i wywody przedmówców rzęsistemi oklaskami.

Ostatecznie poddano pod głosowanie kilka wniosków, z których największą ilość głosów uzyskał wniosek p. Wróblewskiego, proponujący stworzenie oddzielnej listy przy wyborach (77 głosów). Za wnioskiem proponującym przyłączenie się do Chrześcijańskiego Zw. Jedności Narodowej, oddano około 40 głosów, przy ogólnej liczbie z górą 500 osób na sali.

Niezadowoleni z tej uchwały zwolennicy bloku Chrześcijańsko-Narodowej Jedności opuścili salę, a któryś z nich krzyknął: „Precz z lewicą!"

Ostatecznie więc postanowiono stworzyć własną listę wyborczą i w tym celu powołano komitet wyborczy złożony z 15 delegatów urzędniczych z pośród różnych dekasterji zajęć państwowych. Do komitetu wejdzie: 4 kolejarzy, 2-ch nauczycieli szkół powszechnych, 1 sądownik, 1 urzędnik Starostwa, 1 urzędnik Magistratu itp.

Na tem obrady ukończono o godz. 10 w nocy.

Zaznaczyć należy, iż stojący przy drzwiach „mistrz ceremonji", sprawdzający legitymacje państwowe, nie wpuszczał na salę urzędników prywatnych, a nawet przedstawicielom prasy czynił trudności przy wejściu, żądając zaproszeń, których Komitet organizacyjny wcale nie wysyłał.

— Z kino teatrów.

Teatr „Paryski" rozpoczął od piątku demonstrować potężny dramat w 4 serjach p. t. „Hrabia Sandorf". Dramat ten osnuty jest według powieści znakomitego powieściopisarza Juljusza Verné i przedstawia dzieje spisku i tragicznego powstania w 1867 roku, mającego na celu oderwanie Węgier od Austrji. Obraz wykonali najwybitniejsi artyści paryscy.

Teatr „Odeon" wyświetla 2-gą i ostatnią serję wielkiego filmu egzotycznego p. t. „Sułtan Sarai—Darai" z uroczą Ewą May w roli głównej. Obraz olśniewa bogatą wystawą i znakomitą grą artystów, chwilami zaś pobudza widza do homerycznego śmiechu.

Kino-Teatr „Nowy" demonstruje w dalszym ciągu wzruszający dramat życiowy p. t. „Zemsta". W roli głównej występuje głośny artysta dramatyczny Henry Maer. Obraz ten dzięki znakomitej grze, bogatej wystawie i nadzwyczaj ciekawej treści cieszy się zasłużonem powodzeniem.

Kino-teatr „Legun" wystawia od soboty 4-tą serję sensacyjnego filmu amerykańskiego „Strzelba i lasso p. t. „Oblicze śmierci" ze streszczeniem poprzednich serji. Jest to dalszy nieprzerwany ciąg nadzwyczajnych przygód i wydarzeń. W roli głównej znakomity artysta i akrobata Eddie Polo.

Straszna zbrodnia.

Ojciec zabił własnego syna. Udaremnione samobójstwo.

We wsi Słostowice, pod Kamieńskiem gospodarz Józef Flaszka, będąc na polu, zauważył, iż syn jego 16-letni Stanisław źle zgrabiał siano, uniesiony przeto złością uderzył go parę razy w twarz, a gdy syn stracił równowagę i upadł nieprzytomny na ziemię, począł go nielitościwie kopać nogami, aż wreszcie w dzikim szale wyrwał szczebel z drabiny i uderzył go z całej siły w głowę, powodując na miejscu śmierć swego dziecka. Po tym niecnym czynie oprzytomniał i chciał się sam powiesić, a gdy to mu się nie udało, następnie wskoczył do studni, na szczęście płytkiej, skąd go sąsiedzi wyciągnęli i oddali w ręce policji.

— Pokątny doradca. Komisarjat Policji spisał protokuł na Tomasza Szera, zam. przy ulicy Kordeckiego 30, za zajmowanie się pokątnem pisaniem próśb i skarg oraz pobieranie wygórowanych sum za nakutecznianie tych czynności. Sprawę skierowano do Sądu Pokoju I Okręgu w Częstochowie.

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Stow. Kupców Polskich i Zarząd Zw. Drobnych Kupców w Częstochowie podaje do wiadomości swym członkom i ogółu kupiectwa, że na zasadzie art. 111 ustawy o podatku przemysł. Dz. U. R. P. Nr. 17 | 1922 r. podaje się do publicznej wiadomości, że nakazy płatnicze na wymierzony przez miejscową Komisję do spraw podatku przemysłowego podatek procentowy od zysku za lata 1921 i 1922 zostały w dniu dzisiejszym rozesłane do doręczenia płatnikom za pośrednictwem Magistratów w miastach Częstochowa, Krzepice i Kłobucko, w gminach za pośrednictwem Urzędów gminnych.

Wymierzone kwoty podatku należy wpłacić do Kasy Skarbowej w Częstochowie, a to za rok 1921 do dnia 30 listopada 1922 r., a za rok 1922 do dnia 30 grudnia 1922 r.

Reklamacje przeciw wymiarowi tegoż podatku można wnieść do miejscowej Komisji przy Urzędzie Skarbowym w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 października 1922 r.

Wniesienie jednak reklamacji nie wstrzymuje obowiązku zapłaty podatku w powyższych terminach.

Zauważa się przytem, że nieotrzymanie lub spóźnienie w doręczeniu nakazu płatniczego nie upoważnia do wniesienia reklamacji po wyznaczonym terminie.

Częstochowa, dnia 15 września 1922 r.

Przewodniczący Komisji (—) **RAJSKI.**

— Pobicie przodownika policji. Zostali aresztowani Józef Kośbinski, zam. przy ulicy Fabrycznej nr. 11 i Franciszek Flaczyński, zam. przy ulicy Brackiej nr. 39, którzy pobili przodownika II komisarjatu u p.p., Stanisława Kaźmierczyka, będącego na służbie.

— Aresztowanie dezertera. Policja aresztowała Franciszka Ceglarka, który ukrywał się na Górnym Śląsku od poboru wojskowego.

— Kradzieże.

Został aresztowany Jan Radocki, zam. w Sosnowcu, który skradł ze straganu Aleksandra Mazeta, zam. przy ul. św. Rocha 27 różne dewocjonalje na sumę 3290 mk.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W odpowiedzi na list p. M. Misiorowskiego, zamieszczony w czwartkowym numerze „Gońca", zmuszeni jesteśmy rzucić garść faktów, któreby istotnie sprawę despotycznego i ku swoim osobistym celom kierowanego panowania w „Związku" i kompletnego opanowania nim, postawiły we właściwem świetle prawdy i wykazały te intencje i aspiracje p. M., które go do takiej metody postępowania skłoniły.

Inicjatorami i twórcami Związku drobnych kupców chrześcijan byli członkowie funkcjonującego Zarządu Stowarz. Kupców Polskich.

Szczera chęć wywierania na członków Związku przez wspólną pracę najkorzystniejszych wpływów, rozszerzania wiedzy handlowej i okazywania we wszystkich trudniejszych zagadnieniach kupieckich naszej pomocy, nie może podlegać najmniejszym wątpliwościom, jak również posądzić nas o jakiekolwiek intencje, interesy własne mające na celu, trudno.

Pragnąc dać możność Związkowi swobodnego rozwijania się pod kierunkiem p. M., któremu ufaliśmy, ograniczyliśmy naszą ingerencję do minimum.

Ten stan rzeczy trwałby niezawodnie długo, gdyby nie nastąpił okres wyborów, podczas których p. M., zdeklarowany zwolennik pewnej partji, zapragnął siłę Związku obrócić na swoją korzyść, używając jej dla swoich wybitnie politycznych celów.

Od tego czasu, po otrzymaniu od nas odmownej odpowiedzi na swoją propozycję urządzenia w lokalu Stowarzyszenia kancelarji reprezentowanej przez siebie partji, co stałoby musiało w sprzeczności z chęcią pozostawienia sobie wolnej ręki przy definitywnem opowiedzeniu się na korzyść jakiejkolwiek partji, co zresztą zupełnie zgodne było z dyrektywami naszej Centrali, p. Misiorowski obawiając się niepożądanej kontroli, umiejętnie i stale Związek odsuwał od Stowarzyszenia Kupców Polskich.

Jednym z pierwszych kroków w tym kierunku było złożenie w miejscowem Starostwie do zalegalizowania ustawy Związku Drobnych Kupców, dotychczas nie zatwierdzonej, bez uprzedniego nas o tem zawiadomienia, przy jednoczesnem wszakże korzystaniu z lokalu naszego i prowadzeniu wśród członków Związku roboty politycznej wbrew obowiązującemu regulaminowi.

Po przeprowadzeniu na jednem z zebrań ogólnych uchwały o charakterze politycznym i otrzymaniu od nas pisemnego monitu, p. Misiorowski przeniósł się ze swoimi pracami na grunt neutralny, nie zrywając wszakże formalnej umowy.

To, jak również wątpliwość w jednomyślność zapatrywań politycznych członków Związku, u których p. M. nie cieszył się sympatją, co jaskrawo się uwydatniło w epilogu, skłoniło Zarząd Stow. Kupców Polskich do wejrzenia w te prace i, w razie potrzeby, nadania im kierunku zgodnego z życzeniami nie kilku jednostek, będących pod wpływami p. M., a z życzeniami całego drobnego kupiectwa.

Wątpliwości nasze wkrótce zostały usprawiedliwione, kiedy bowiem jeden z naszych przedstawicieli, biorących udział w zebraniu, jakie miało miejsce w dniu 10 b. m., i na którem przemawiał poseł Wróblewski na korzyść Zjednoczenia Mieszczańskiego, postawił wniosek, aby wszystkie ugrupowania narodowe połączyły się w jeden blok wyborczy i aby tym sposobem uniknąć zgubnego dla interesów narodowych rozdwojenia, tenże został jednomyślnie przyjęty, przyczem na sali rozległy się nieprzyjazne głosy i niepochlebne epitety w stronę p. M.

Dalszy przebieg sprawy jest wiadomy ze sprawozdania w prasie.

Udzielając zaś odpowiedzi na list p. M., musimy sprostować Jego kłamliwe argumenty.

Zarząd Związku Drobnych Kupców zaprosił na salę obrad przez p. M. naszą delegację po wyczerpaniu wszystkich argumentów, mających na celu przekonanie zebranych o konieczności zabronienia jej wstępu, przyczem Ogólne Zebranie jednogłośnie zdecydowało delegację zaprosić, używając następującego zwrotu: „jeżeli Zarząd nie zechce zaprosić delegacji, to Zarząd niech wyjdzie, a delegacja niech wejdzie".

Tak się też i stało.

Twierdzenie przeto p. Misiorowskiego, jakoby delegacja bezprawnie znalazła się na sali upada, nie wnikając już w jej prawa, z mocy regulaminu wypływające.

Imaginacja p. M. „Wyolbrzymia ilościowo Związek, czego przy obowiązku wpłacania części składki członkowskiej na rzecz Stow. Kupców Polskich nigdy się nie uwidoczniło, a odnośnie prawa patronowania musimy zaznaczyć, że nie liczba decyduje, kto komu ma patronować.

W sprawie zaś końcowego ustępu listu p. Misiorowskiego wyrazić musimy szczere ubolewanie, że tenże miast agitować wśród członków Związku na rzecz partji politycznej nie zajął się z tą samą energją podniesieniem stanu intelektualnego członków Związku, co w rezultacie na nim samym boleśnie się odbiło.

Te wyjaśnienia racz Sz. Redaktorze umieścić w swojem poczytnem piśmie nietylko w celu, by uwypuklić prawdę, ale i w tym celu, aby pouczyć ludzi, którym danem jest piastowanie odpowiedzialnych placówek społecznych, by stanowiska swego nie używali, jako środka do zdobycia sobie niezdrowej popularności, mającej służyć dla osobistego ich dobra.

Z poważaniem
Zarząd Stowarz. Kupców Polskich
w Warszawie.
Oddział w Częstochowie.
Częstochowa, 21 | IX. 1922 r.

HUMOR I SATYRA.

Dla świętego spokoju

— Byliście karani?

— Boże uchowaj!

— A przecieżeście siedzieli 2 lata w więzieniu?

— E, tom się ino tak dał zamknąć, cobym od mojej baby miał spokój.

Przy testamencie

Zawezwano na wieś sędziego w celu sporządzenia testamentu. Bogaty gospodarz przyjmuje sędziego w łóżku, skąd mu też dyktuje testament. Gdy już wszystko gotowe, zabiera się sędzia do odejścia, lecz w tej chwili i gospodarz także podnosi się z łóżka i pyta:

— Przepraszam też łaski pana sędziego, czy ja już mogę wstać?

— Jakto, więc nie jesteście chorzy?

— Mnie ta nic nie dolega; tylko widzi pan ja myślałem, że do zrobienia testamentu musi człek w łóżku leżeć — rzecze gospodarz...

Tabela wygranych loterji państwowej

W 11-ym dniu ciągnienia 5-tej klasy główniejsze wygrane padły na następujące numery:

Mk. **600.000** nr. 92152
Mk. **100.000** nr. 83362
Mk. **40,000** na n-ry 37419 39153 69184.
Mk. **25,000** na n-ry: 25184 40707 56195.
Mk. **15,000** na n-ry: 6451 9150 11270 11537 37160 37741 50053 54236 56478 56776 59324 64401 67617 72758 91256 95467.

Dwunasty dzień.

Mk. **50.000** nr. 93136
Mk. **40.000** nr. 432 51751 83850.
Mk. **25,000** na n-ry: 2803 46117 61550 66174 66716
Mk. **15,000** na nr-y: 2478 9740 9903 13567 18285 19521 24828 36538 46356 52334 52457 57978 74659 95601 99157.

Trzynasty dzień.

Mk. **100,00** nr. 61505
Mk. **40,000** n-ry 64334 81411.
Mk. **25,000** n-ry 43133 55064 58507 67212.
Mk. **15,000** n-ry 2733 5211 9003 28282 24565 26505 34688 40001 45189 51020 53973 55462 60255 65445 65917 87278 96178.
Mk. **10,000** na n-ry: 2523 4419 4677 7885 9625 13492 14917 15718 16557 18840 19568 19962 20087 20906 21099 21204 21434 21890 22756 23381 23649 26371 30125 32460 35026 36018 39108 39424 41825 44007 44058 45972 45218 42931 54586 56941 67412 68224 72072 73340 77578 78941 79848 80923 83707 85545 86098 86288 87402 90888 96428.

OFIARY.

Na Czerwony Krzyż

5.000 mk. sąd pokoju I Okręgu w Częstochowie od Bronisławy Pydzińskiej w sprawie Nr. 1792 | 1922 r. Sąd Pokoju 3 Okręgu w Częstochowie w sprawie Nr. K. 917 | 22 r. od Marjanny Dupiak 2.000 mk. 3.000 mk. za pośrednictwem Sądu Pokoju I Okr. w Częstochowie od Wojciecha Głowackiego w sprawie Karnej Nr. 2311 | 1922 r.

Na inwalidów

Skonfiskowane przy grze w karty od pracowników Depôt Częstochowa przez D. M. mk. 9000 K. J. P. 10,000 mk. nieprzyjęte honorarjum przez Dr. Koniecpolskiego Zw. Strzelecki 200 mk. znalezione w Aleji.

Na biednych

Seweryn Landau mk. 2000 za znalezione klucze.

Podwyższenie stawki przekazu czekowego Pocztowej Kasy Oszczędności.

Dyrekcja Pocztowej Kasy Oszczędności zawiadamia, iż od dnia 15-go września wysokość sumy, na jaką opiewać może jeden przekaz czekowy płatny w urzędach pocztowych I-ej klasy, podwyższa się do 1.000.000 marek.

Urzędami tymi są obecnie: Bielsko 1 (Śląsk Cieszyński), Białystok 1, Brześć Litewski, Bydgoszcz 1, Częstochowa, Drohobycz 1, Gniezno 1, Grodno, Grudziądz 1, Inowrocław, Jarosław, Jasło, Kalisz 1, Kielce, Kraków 1, Kołomyja 1, Leszno, Lublin 1, Lwów 1, Łomża, Łódź 1, Nowy Sącz 1, Ostrów pozn., Piotrków, Płock, Poznań 1, Poznań 3, Przemyśl 1, Radom, Rzeszów 1, Sosnowiec, Stanisławów 1, Starogard Tarnów 1, Tarnopol 1, Tczew 1, Toruń 1, Warszawa 1, Wilno 1 i Włocławek.

Przekazy czekowe płatne we wszystkich pozostałych urzędach pocztowych i agencjach opiewać mogą najwyżej na sumę 100,000 marek.

Uczestnikom obrotu czekowego Pocztowej Kasy Oszczędności radzimy informację powyższą wyciąć i zachować.

56.

PODPALACZKA.

— Nie... nie! nic nie brakuje! — wołał z radością.—Wszystko jest jak było. To cały mój majątek, panie—dodał drżącym głosem. Sześćdziesiąt sześć tys. franków z trudem przez lat trzydzieści zbieranych w ciężkiej pracy, które wiozę mej córce. Lecz jakim sposobem ta torebka znalazła się w pańskim ręku?

— Niech pan idzie ze mną, a wyjaśnię wszystko rzekł mniemamy Paweł Harmant, zbliżając się ku Owidjuszowi, który blady jak śmierć, śledził wzrokiem jego poruszenia.

Jakób wraz z siwowłosym podróżnym zatrzymał się naprzeciw Owidjusza, który rad był skryć się pod ziemię w tej chwili.

— Oto człowiek, który okradł pana — rzekł były nadzorca z powagą, a gdy pasażer chciał coś przemówić przerwał mu, ciągnąc dalej:

— Znam na nieszczęście tego hultaja, wobec tego nie radbym, ażeby został aresztowany, żądam jednakże, ażeby panu wyznał swą winę i prosił o przebaczenie.

Nie było rady.

— Wyznaję panie, wyznaję— wyjąkał tłumionym głosem Soliveau—błagam przebaczenia!

— Przebaczam ci na prośbę tego pana—odrzekł podróżny z pogardą;— niech cię łotrze gdzieindziej powieszą.

Owidjusz wyjąkał kilka słów błagalnych.

— Ta lekcja wystarczy mu, sądzę,—odezwał się Jakób. Proszę więc zamilknij pan o tej smutnej sprawie. Ten chłopiec jest mi znany. Znam także jego rodzinę, są to ludzie uczciwi, niesława jego na nich spadła.

— Przez wzgląd więc na zacnych tych ludzi, a przedewszystkiem dla pana, który mi zwróciłeś mój u kradziony majątek—wyrzekł podróżny—zachowam milczenie, pragnę jednakże wiedzieć nazwisko tego człowieka. Jeśli nie zechce mi go wyjawić, odszukam je w liście pasażerów.

— Nazywa się on Owidjusz Soliveau — odpowiedział mniemany Paweł Harmant.

Owidjusz osłupiał z przerażenia.

— Owidjusz Soliveau? — powtórzył podróżny — znam to nazwisko. Ach! przypominam sobie — zawołał—jest to osobistość pochodząca z Cote-d'Or, przeciw której miałem w ręku przebywając w Paryżu, dowody, oskarżające ją o kradzież z włamaniem.

Jakób Garaud spojrzał badawczo na Owidjusza, który będąc bliskim zemdlenia nie przeczył wcale.

— Nie znam przeszłości tego człowieka,— mówił lecz przez wzgląd na jego rodzinę, racz pan zachować milczenie, jakeś mi to przyrzekł.

— Dotrzymam obietnicy, mając obowiązek wdzięczności względem pana—odrzekł podróżny.—Zamilczę, tak o poprzedniej jego zbrodni, jak o występku obecnym; będę się czuł jednak zwolnionym z zobowiązania jeśli nowe jakie przestępstwo odda mi w ręce tego nikczemnika. O! wtedy uprzedzam, będę bez litości!

Wyświadczyłeś mi pan przysługę — dodał następnie pasażer, podając rękę Jakóbowi—o której nigdy nie zapomnę. Jeżeli kiedy bądź kolwiek zapotrzebujesz z mej strony pomocy w New Jorku, gdzie jadę do mojej córki, jestem na twoje usługi. Nazywam się Ireneusz Bosse, jestem francuzem. Służyłem w jednym z policyjnych oddziałów, a otrzymawszy po wysłużonych latach uwolnienie, wracam obecnie do rodziny. Adres mój nr 56. Ulica 11 w New-Jorku.

Owidjusz zadrżał powtórnie na wyrazy: „służyłem w jednym z policyjnych oddziałó". Sam nawet Jakób Garaud, doznał żywego wzruszenia, którego przyczynę łatwo odgadujemy, przybrał jednakże spokój w oka mgnieniu.

— „Ireneusz Bosse, ulica 11, nr 56", — powtórzył;—nie zapomnę ani pańskiego nazwiska ani adresu Być może iż kiedykolwiek będę potrzebował jego pomocy, mając zamiar również zamieszkać w New-Jorku.

— Dając mi sposobność do wywdzięczenia się, uczyni mnie pan wielce szczęśliwym.

— A teraz pozwól mi proszę pozostać sam na sam z tym człowiekiem,—wyrzekł Jakób Garaud, do podróżnego.

Ireneusz Bosse podawszy rękę mniemanemu Pawłowi Harmant, odszedł, obrzuciwszy pogardliwem spojrzeniem Owidjusza stojącego ze spuszczoną głową.

— A więc—rzekł ten ostatni, głosem przytłumionym, skoro zostali sami,—a więc ty, którego wypadek dozwolił mi spotkać na tym okręcie, a którego związki rodzinne łączą z Harmant'ami, ludźmi bez skazy, ty, którego odnalezienie radość mi sprawiło, ty jesteś jak okazuje się łotrem ostatniego rodzaju, zbrodniarzem, śledzonym przez policję, złodziejem z rzemiosła!

Tu Jakób nieco głos podniósł.

— Nie tak głośno kuzynie, błagam, nie tak głośno!—szeptał Owidjusz. — Gdy stary ten z twej łaski mnie nie oskarży, na co powiadamiać wszystkich o tem co zaszło.

D. c. n.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić naszych Szan. odbiorców, że

JENERALNĄ REPREZENTACJĘ

naszej fabryki powierzyliśmy firmie

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

„AGRARIUM" w Warszawie

dokąd prosimy skierowywać łaskawie wszelkie zamówienia

Z poważaniem

FABR. CYKORJI

FERD. BOHM & Co

We WŁOCŁAWKU

istn. od 1816 roku.

Powołując się na powyższe zawiadomienie, prosimy Szan. Odbiorców o darzenie nas tymże zaufaniem, jakiem się cieszy w Kraju i zagranicą firma **FERD. BOHM & Co** od przeszło stu lat.

Powierzane nam zamówienia wykonywane będą z całą skrupulatnością.

Z poważaniem

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

„AGRARIUM"

w WARSZAWIE, CHMIELNA 25.

Tel. 508 — 92, 111 — 08 i 195 — 01.

KINO „NOWY"

II-ga Aleja № 43.

Program od czwartku 21 do wtorku 26-go września.

Ostatni seans o 9 i pół wiecz.

Szczegóły w programach.

ZEMSTA

Wzruszający dramat w 6 częściach osnuty na tle premjowanej powieści **de Trevi II'a** p. t. **„BICZOWANA"**,

w roli głównej artysta dramatyczny **Henry Maer**

1. W palarni opium. 2. Niewinnie oskarżony. 3. Tajemnica Persa. 4. Wyznanie. 5 Wyjaśnienie przygody. 6. Samobójstwo.

Bajeczna gra. — — — Zajmująca treść.

ANONS:

W następnej zmianie programu wspaniały dramat p. t. **Krwawa arena**

UWAGA:

Wkrótce ukaże się najładniejszy film świata wytwórni Jermoljew-Cinema w Paryżu p. t. **BURZA** w 7 wielkich aktach z mistrzem ekranu **Mozżuchinem** i jego kreacją **Lisenko**

KINO-TEATR „LEGUN"

ul. Dąbrowskiego 10.

Program od soboty 23 do wtorku 26 września b. r.

OBLICZE ŚMIERCI

ze streszczeniem poprzednich serji

4 serja wielkiego filmu amerykańskiego **Strzelba i lasso**

w roli głównej niezrównany artysta i akrobata **EDDIE POLO**

Chrześcijańska Fabryka Mydła

„DOBOSZ"

w Częstochowie

ulica Warszawska № 37.

poleca najlepsze mydło zawierające od **63°/o** do **66°/o tłuszczu**

NAJPIĘKNIEJSZE

KAPELUSZE DAMSKIE

ostatniej mody sprzedaje najtaniej, — hurtowo i detalicznie fabryka —

Wolf & Brandwein WARSZAWA ul. Długa 49.

JÓZEFA KŁOPOCKA

Bydgoszcz, ul. Gdańska 41. II p

ODDZIAŁ II. GÓRNY ŚLĄSK

Katowice Meisterstr. 7 pt.

poleca się w

kojarzeniu małżeństw.

Z doborowego kojarzenia, cieszę się nawet w najwyższych sferach zaufaniem, utrzymując kontakt z całą Polską i zagranicą. Szan. Panie lub ich rodziców proszę najuprzejmiej o zwiedzenie i zapoznanie się z tak poważną dla dobra ogółu instytucją (bez zobowiązań) Godz. przyjęć od 10—6 w niedz. od 10—4 Załatwianie ściśle dyskretne, honorowe. 10 letnia praktyka.

Zgubiono kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Wieluniu na imię Pawła Pawłowisa.

Nauczyciel przygotowuje do szkół, Kościuszki 13a, 1 piętro.

Muzyki początków uczę tanio. Wiadomość w „Kurjerze".

Lekcji w zakresie 6-ciu klas po cenach bardzo przystępnych udziela rutynowana korepetytorka. Wiadomość w „Kurjerze".

Sklep w dobrem punkcie z ładnem mieszkaniem z powodu wyjazdu do Ameryki sprzedam. Cena przystępna. Wiadomość: Wieluńska 40 Sklep Spożywczy.

Zaginął passport wydany przez gm. Kamyk pow. Częstochowskiego na imię Heleny Kawczyńskiej. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do „Kurjera Częstoch."

Wyborowe śliwki węgierki na pudy i funty po cenach przystępnych do sprzedania ul. Mickiewicza 34.

Tkaniny druciane sita i rafy na różne potrzeby, a także siatki druciane, kręcone na ogrodzenia parkanów, bufetów i okien. Wyrób i reparacja materacy drucianych i wycieraczek do nóg. Przyjmuje zamówienia po cenach przystępnych W. Scibirowski, Rynek Wieluńki 32, telefon 324.

Lokale 4 pokoje, 3 pokoje, 2 pokoje, 1 pokój z kuchniami zaraz do wynajęcia Biuro Renoma, Kościuszki 11.

Zgubiono dokumenty wojskowe na imię Adama Damka, wystawione przez 13 p. artylerji ciężkiej w Chełmie.

Zgubiono patent i rachunki na imię Z. Zetelko.

Przyjmuję do haftu bieliznę ceny przystępne, wykończenia odpowiednie. Ogrodowa 21. Prajsówna.

Potrzebne są zdolne panny do pracowni ubiorów dziecięcych pf. „Jadwiga" ul. Wały 20.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ"